

OLIWIA PIECHACZEK



DESIGN ZEGARKÓW NARĘCZNYCH PRODUKOWANYCH PRZEZ ZMP „BŁONIE”

ABSTRACT. Oliwia Piechaczek, *Design zegarków naręcznych produkowanych przez ZMP „Błonie”* [The design of wristwatches produced by ZMP „Błonie”], edited by W. Bryl-Roman, „Człowiek i Społeczeństwo” vol. XLIII: *Projektowanie w latach 70.* [Designing in the 1970s], Poznań 2017, pp. 115-126, Adam Mickiewicz University. Faculty of Social Sciences Press. ISSN 0239-3271.

The article is dedicated to the Polish brand of watches „Błonie” popular in the sixties and the seventies. The first part is dedicated to the history of creation and the development of the manufacture, while the second part is characterized by the designs of the particular models and their elements, like the commercial names, the dials, the cases and the packages. „Błonie” watches, for many years, were the most commonly bought watches in Poland. Owing to their timeless design, well-preserved models enjoy great popularity even today. The brand was brought back a few years ago, introducing new models based on the older designs.

Oliwia Piechaczek, studentka kulturoznawstwa na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza oraz projektowania mebla na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu, e-mail: piechaczek.o@gmail.com

Doskonale zaprojektowane przedmioty codziennego użytku przyczyniają się do poprawy komfortu życia ich posiadaczy na dwóch płaszczyznach: estetycznej i funkcjonalnej. Ucieleśnieniem realizacji najwyższego poziomu obu tych aspektów jest zegarek osobisty, rozpowszechniony po I wojnie światowej głównie w formie mechanizmu naręcznego. Czasomierze traktowano nie tylko jako czysto praktyczne urządzenia do orientacji w czasie, ale również jako formę biżuterii, gadżet i symbol statusu społecznego. Dziś to te ostatnie z wymienionych funkcji przodują podczas dokonywania wyboru urządzenia, jednak same formy klasycznych, tzw. garniturowych zegarków nie zmieniły się znacząco.

Polska, mimo że może poszczycić się wybitnymi zegarmistrzami, takimi jak Antoni Patek, nigdy nie była potentatem na rynku czasomierzy – nie było tu odpowiednich warunków rozwoju zawodowego dla najlepszych rzemieślników i inżynierów. To ośrodki usytuowane w Szwajcarii i Niemczech od wielu lat wiodą prym wśród producentów precyzyjnych mechanizmów zegarków naręcznych i mało prawdopodobne jest, by ta sytuacja uległa zmianie, pomimo dwóch kryzysów, jakie dotknęły tę branżę w XX w.¹

Czasy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wbrew pozorom były bardzo łaskawe dla przemysłu zegarowego. To właśnie wtedy otwarto w naszym kraju pierwszą i jedyną do tej pory fabrykę czasomierzy produkującą wyroby na masową skalę – Zakłady Mechaniczno-Precyzyjne „Błonie”, które wypuściły na rynek ponad 1,2 mln urządzeń². Pomimo początkowych problemów konstrukcyjnych zegarki produkowane w Błoniu cenione były za swoją prostotę, niezawodność i estetykę. Hasło reklamowe firmy – „Sprzedaj krowy, sprzedaj konie, kup zegarek marki Błonie” – doskonale można odnieść do obecnej sytuacji, gdy poszukiwane przez kolekcjonerów modele (szczególnie te produkowane w całości w Polsce) osiągają podczas aukcji niebotyczne wręcz ceny.

Historia Zakładów Mechaniczno-Precyzyjnych „Błonie”

Wytwórnia, której pierwotna nazwa (w 1953 r.) brzmiała: Zakłady Mechaniczno-Precyzyjne w budowie³, swoją historią sięga początków XX w., kiedy zajmowano się tam produkcją zapalek dla szwedzkiego koncernu Kreugera, do którego w czasach jego największej świetności należało 80% światowego rynku tego produktu. Znaczny spadek produkcji poprzedzający wybuch II wojny światowej stał się głównym powodem zamknięcia fabryki, której opuszczone hale Ministerstwo Przemysłu Maszynowego w marcu 1953 r. zdecydowało się przeznaczyć na tzw. produkcję niekatalogową na potrzeby przemysłu zbrojeniowego⁴. Przez kolejne lata wytwarzano tam

¹ Pierwszy rozpoczął się wraz z wybuchem II wojny światowej, gdy producenci mieli ogromne problemy z dostępem do materiałów niezbędnych do budowy zegarków. Drugi wybuchł w latach 70. po wynalezieniu mechanizmu kwarcowego.

² <http://copernicus-watch.pl/collections/atlas-collection/fabryka-zegarkow-blonie/> [30.06.2016].

³ J. Bezpałko, *Historia zakładów mechaniczno-precyzyjnych „Mera-Błonie” 1952–2003*, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Błońskiej, Błonie 2010, s. 25.

⁴ Ibidem.

tłoczniki, narzędzia, uchwyty, nowoczesne zapalniki do pocisków przeciwlotniczych, szybkościomierze i napędy motocyklowe (wykorzystywane później w samochodach Mikrus, motocyklach Junak i skuterach Osa)⁵. Dwa lata po rozpoczęciu produkcji ze względu na zmniejszające się zapotrzebowanie na elementy przemysłu zbrojeniowego zdecydowano się wzbogacić ofertę zakładu o wyroby dla klientów cywilnych.

Powolne odradzanie się po II wojnie światowej systemu produkcji urządzeń precyzyjnych w Polsce oraz brak wytwórców i zegarmistrzów nie przeszkodziły władzom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odpowiedzieć na silne zapotrzebowanie rynkowe na czasomierze. Bolesław Bierut podczas IX plenum KC PZPR apelował: „Stwórzmy jak najprędzej masową produkcję polskich zegarków na rękę i aparatów fotograficznych”, jak wspomina Kazimierz Żelazkiewicz, główny technolog ZMP w Błoniu. W reakcji na to hasło powstały dwie fabryki: Warszawskie Zakłady Foto-Optyczne oraz wytwórnia zegarków w istniejących już Zakładach Mechaniczno-Precyzyjnych BŁONIE.

Decyzja o rozpoczęciu produkcji zegarków naręcznych w Błoniu niedaleko Warszawy została podjęta w zasadzie już w 1953 r. na najwyższym szczeblu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej⁶. Od początku planowano wytwarzać je na podstawie zewnętrznej, zagranicznej licencji. Oczywiście ze względów politycznych nie zdecydowano się na zakup patentu od najlepszych w owym czasie producentów czasomierzy ulokowanych w Szwajcarii, w zamian za to postanowiono, by dokumentację licencyjną kupić od Naukowo-Badawczego Instytutu Przemysłu Zegarowego w Moskwie – NIICzasProm (Nauczno-Issledowatielskij Institut Czasowoj Promyszlennosti SSSR)⁷.

Pierwsze urządzenia, wyprodukowane z części dostarczanych przez moskiewską fabrykę zegarków KIROWSKI, oddano do użytku pod koniec 1959 r., jednak niedługo później okazało się, że mają one wiele wad, co w konsekwencji prowadziło do żmudnego procesu reklamacyjnego, polegającego nie na naprawie, ale wymianie sprzętu na terenie kraju oraz odsyłanie uszkodzonego zegarka do Moskwy, by znaleźć błędy konstrukcyjne. Powodem takiego działania był brak wykwalifikowanych zegarmistrzów wśród pracowników zakładu. Większość z nich pochodziła z rodzin

⁵ Ibidem.

⁶ Zob. W. Meller, *Przystanek: zegarek. Zegarki i przystawki balansowe z Błonia*, Cursor Media, Warszawa 2013, s. 9.

⁷ Ibidem.

rolniczych, czego dowodem było często powtarzane powiedzenie „Latem ogórek, zimą zegarek”⁸.

Po pierwszych nieudanych doświadczeniach szybko podjęto decyzję o zorganizowaniu szkoleń dla pracowników, praktyk w moskiewskiej fabryce, zatrudnieniu większej liczby – o ok. 20% – osób wysoce wykwalifikowanych, przeniesieniu pracownic do etapu montażu oraz polepszeniu warunków bytowo-mieszkaniowych zatrudnionych, by ostatecznie do 15 grudnia 1961 r. wykonać 1000 zegarków wyłącznie z własnych części⁹. Rozpoczął się również powolny proces przeobrażania nieremontowanych od ponad czterdziestu lat budynków. Pozostały po fabryce zapalek obiekt był podobny do „hangaru, ze słabym oświetleniem, bez ścian wewnętrznych koniecznych do utworzenia pomieszczeń dla różnych celów (dyspozycji ruchu, obróbki, kontroli, składowania), bez centralnego ogrzewania”¹⁰, z podłogą wykonaną z drewnianej kostki. To dzięki interwencji Żelazkiewicza udało się wybudować (z dużym opóźnieniem) nowy, piętrowy budynek, dostosowany do wymogów nowoczesnej produkcji, który główny technolog opisuje tak: „Światło pośrednie na stanowiskach montażu. Podłoga bez szczelin, gładka, jasna. Szatnia z szafkami i szufladkami, osobnymi dla każdego pracownika montażu. Umywalnia dla załogi do mycia rąk przed montażem. Wzdłuż sali miejsce (pas) na gimnastykę, dwa razy w ciągu ośmiu godzin”¹¹. Zwraca następnie uwagę, że „pracownicy montażu przed przyjściem do pracy byli poddawani badaniom lekarskim, szczególnie na potliwość rąk i zawartość kwasu przy wydechu. Na stanowisku montażowym pracownik nie posiadał w żadnej postaci rzeczy osobistych i żywności”¹². To niespotykane nad Wisłą w tamtych czasach nowoczesne spojrzenie na wyposażenie i proces produkcyjny inspirowane było fabrykami zachodnimi, głównie produkującymi zegarki w Szwajcarii. Z tego kraju również poprzez skomplikowaną trasę przewozu, pozwalającą ominąć nałożone nań embargo, sprowadzano maszyny toczące i obrabiające drobne elementy mechanizmów, których niezawodność po montażu testowano przez minimum trzydzieści dni.

Seria całkowicie polskich mechanizmów powstałych dzięki zaangażowaniu inż. Kazimierza Żelazkiewicza okazała się ogromnym sukcesem

⁸ K. Żelazkiewicz, *Zakłady Mechaniczno-Precyzyjne Mera-Błonie w Błoniu k. Warszawy (1956–1976)*, w: *Inżynierowie polscy w XIX I XX wieku, t. 10*, Polskie Towarzystwo Historii Techniki, Warszawa 2007, s. 224.

⁹ J. Bezpalko, *Historia...*, s. 36.

¹⁰ K. Żelazkiewicz, *Zakłady...*, s. 239.

¹¹ Ibidem.

¹² Ibidem, s. 36.

marketingowym. Plany zakładały dalszy rozwój produkcji. Niestety, nigdy do niego doszło. Jak podkreśla Maciej Morawiecki, obecny kierownik zakładu marki Błonie, radzieckiemu partnerowi nie spodobał się ani sukces, ani ambitne plany rozwoju polskiej fabryki, która w krótkim czasie mogła dorównać lub prześcignąć analogiczne zakłady w NRD lub ZSRR¹³. Swoje przemyślenia opiera na relacjach pracowników i świadków wydarzeń tamtego czasu wspominających nieuzasadnione nagany kierowane przez władzę w kierunku inż. Żelazkiewicza, które doprowadziły do jego rezygnacji ze stanowiska w 1962 r.¹⁴ Nie podając oficjalnych przyczyn, niecały rok po uruchomieniu autonomicznej linii produkcji zaprzestano wytwarzania zegarków bazujących na częściach własnych, z jednoczesnym utrzymaniem montażu czasomierzy opartych w większości na elementach radzieckich. Były to m.in. zegarki: Dukat, Bałtyk, Lech i Wars, a także eksportowy Blonex ze słynnym systemem antywstrząsowym Incabloc. Mimo że w 1964 r. uruchomiono produkcję kilku różnych przystawek balansowych (elementów balansu i wychwytu – serca mechanizmu zegarka), los fabryki w Błoniu został już przesądzony: od 1967 r. stopniowo wygaszano produkcję zegarków naręcznych, by ostatecznie zamknąć ją dwa lata później. Ostatnią serią było 1700 sztuk zegarków antymagnetycznych przeznaczonych dla polskich pilotów¹⁵.

Przystawki balansowe produkowano w ZMP Błonie jeszcze przez 18 lat, ale fabryka skupiała się już wtedy głównie na wytwarzaniu komputerowego sprzętu peryferyjnego, aparatów telefonicznych czy parkometrów, produktów wymagających precyzyjnego montażu i wysokiej higieny pracy, która była (poza doskonałymi mechanizmami) wyjątkowym osiągnięciem zakładu.

Mimo zakończenia produkcji zegarki montowane w Błoniu królowały na nadgarstkach mężczyzn w Polsce jeszcze latach 70. i 80. XX w., później stopniowo tracąc na popularności pod wpływem kryzysu kwarcowego, który zatrzęsł przemysłem tradycyjnego zegarmistrzostwa w całej Europie.

W 2014 r., po przyjętych bardzo pozytywnie zapowiedziach, wskrzeszona została marka Błonie, która po rebrandingu rozpoczęła produkcję zegarka inspirowanego dawnym modelem Zodiak. Limitowaną serię pięciuset czasomierzy wielokrotnie krytykowano przede wszystkim za decyzję firmy o produkcji elementów tego luksusowego mechanizmu w Chinach.

¹³ <http://www.kresy.pl/publicystyka,reportaze?zobacz/odrodzenie-polskiego-zegarmistrzostwa-historia-zegarkow-blonie> [30.06.2016].

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ W. Meller, *Przystanek...*, s. 10.

Wzornictwo zegarków naręcznych produkowanych w ZMP Błonie

Nazwy handlowe

Nazewnictwo produktów to istotny element budowania świadomości marki, dlatego analizę designu poszczególnych modeli zegarków warto rozpocząć właśnie od zestawienia ich nazw handlowych. W kolejności alfabetycznej są to: Alfa, Arras, Atlas, Bałtyk, Blonex, Blonex Antymagnetyczny, Błonie, Błonie Super, Delfin, Dukat, Jantar, Kurant, Lech, Polan, Wars, Zodiak. Krótkie, łatwe do zapamiętania nazwy, poza patriotycznym charakterem, nie miały prawdopodobnie większego znaczenia dla producenta. Dziś, po wielu latach dominacji wszelkich obco brzmiących nazw przedsiębiorstw lub mało wyszukiwanych połączeń typu XYZ-POL, dużą popularnością cieszą się firmy szanujące piękno polszczyzny. W przypadku zegarków produkcji ZMP Błonie jedynym odstępstwem od wspomnianej reguły wydaje się Blonex. Ten wybór jednak łatwo wytłumaczyć. Był to jedyny z produkowanych czasomierzy przeznaczony głównie na eksport, starano się więc nadać urzędzeniu międzynarodowy charakter, nawiązując zarazem do miejsca jego powstania, przy jednoczesnym usunięciu z nazwy polskich znaków, trudnych w wymowie dla obcokrajowców.

Kontrowersyjna w tym kontekście pozostaje jedynie seria Zodiak, którą tak opisuje Kazimierz Żelazkiewicz:

W radzieckiej dokumentacji licencyjnej nie było technologii produkcji tarcz godzinowych. Pochodziły z kooperacji. Zauważono ten brak dość późno. Za pośrednictwem Cechu Zegarmistrzów znaleziono specjalistę produkującego tarcze do tzw. „pasówek”. Był to znany w Warszawie w czasie okupacji hitlerowskiej fałszerz marek firmowych na zegarkach¹⁶.

Przytacza następnie rozmowę pomiędzy wspomnianym specjalistą a zastępcą głównego inżyniera, który wydawał się zaskoczony obecnością takiej postaci w fabryce:

– To, co Pan robi, jest karalne, i Pan o tym wie. ZODIAK to firma szwajcarska, choć pisze się ZODIAC i jest znakiem zastrzeżonym, choć nieco różni się. [...] Ile Pan tych tarcz nadrukował i gdzie? – Około 500. W swoim mieszkaniu. – Gdzie one są? – Chyba już na zegarkach w sprzedaży. Poszedł¹⁷.

Niedługo później, po interwencji szwajcarskiej ambasady produkcja czasomierzy o tej nazwie została wstrzymana.

¹⁶ K. Żelazkiewicz, *Zakłady...*, s. 269.

¹⁷ Ibidem, s. 270.

Koperty

Władysław Meller, analizując zdjęcia katalogowe wykonane przez Państwową Agencję Fotograficzną oraz urządzenia obecne dziś na rynku wtórnym, wyróżnił osiem typów kopert oryginalnie instalowanych w czasomierzach marki Błonie. Wszystkie produkowano w kształcie okrągłym z dwóch lub trzech elementów. W pierwszym wariantcie były to jedynie korpus i dekiel, w drugim do zestawu dołączano ramkę szkła. Elementy wierzchnie wykonywano głównie z białego mosiądzu. Mosiężne dekle z czasem zastąpiono stalowymi. Jedyny wyjątek stanowiły importowane z ZSRR złożone koperty wodoszczelne. Niestety, ten najczęściej stosowany metal przy intensywnym użytkowaniu ulegał deformacjom w najsłabszych punktach, którymi były głównie delikatne uszy kopert.

Obserwując ewolucję poszczególnych typów kopert i dekli, można zauważyć wzrost poziomu skomplikowania tych elementów na przestrzeni lat. Pracownicy z Błonia starali się uzyskać jak największy stopień precyzji i niezawodności produkowanych tam elementów oraz, wraz z rozwojem zakładu, coraz wyraźniej zaznaczali miejsce powstania urządzeń, zamieszczając stosowne napisy na deklach. Proces ten najlepiej widoczny jest podczas analizy zdjęć katalogowych pierwszych kopert produkowanych już w Błoniu – typu II (fot. 1–6), stosowanych w zegarkach Alfa, Arras, Atlas, Blonex, Błonie, Dukat, Jantar, Kurant, Lech, Polan, Wars i Zodiak.

Początkowo gładkie, minimalistyczne wręcz, dekle wciskane (mosiężne i stalowe, fot. 1–3¹⁸) zastąpione zostały bardziej funkcjonalnymi zakręcanymi z frezowanymi otworami na klucz (fot. 4–6) i wytoczonym napisem „WODOSZCZELNY MADE IN POLAND” oraz znakiem handlowym zakładu (fot. 6).



Fot. 1



Fot. 2



Fot. 3

¹⁸ Wszystkie fotografie zamieszczone w artykule pochodzą z książki: W. Meller, *Przystanek: zegarek...*, ss. 43–74.



Fot. 4



Fot. 5



Fot. 6

Tarcze

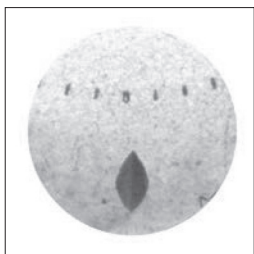
Pracownicy zakładu w Błoniu nie otrzymali początkowo żadnej dokumentacji dotyczącej wytwarzania tarcz godzinowych zgodnie z licencją, gdyż element ten był sprowadzany do radzieckiej fabryki matki z zewnątrz. Zdecydowano zatem o produkcji własnej, dlatego też wszystkie dołączane do koperty typu II tarcze powstawały na miejscu, w odpowiedzi na bieżące potrzeby polskiego zakładu. W kolejnych latach część tych elementów importowano, natomiast ostateczny etap produkcji, którym było naniesienie nadruku za pomocą specjalnego tamponu, realizowano na terenie ZMP. Dzięki temu każda wierzchnia strona zegarka mogła być opatrzona zwrotem „MADE IN POLAND” oraz nazwami handlowymi zawierającymi polskie znaki.

Władysław Meller obala mit Jana Krzysztofa Meisnera jako projektanta tarcz błońskich zegarków, pomimo zamieszczenia takiej informacji w *Słowniku Projektantów Polskich*, opracowanym przez Instytut Wzornictwa Przemysłowego. Inżynier miał zostać poproszony o modernizację niektórych projektów w 1967 r., ale prawdopodobnie żaden z jego pomysłów nie został wdrożony¹⁹.

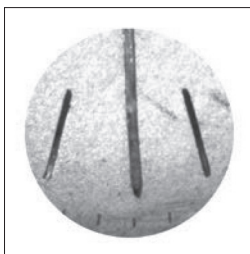
Tarcze importowane ze Związku Radzieckiego charakteryzował nieco wyższy stopień skomplikowania niż tych produkowanych na miejscu. Jedynie w tych modelach pojawiały się znaczniki i cyfry w formie nakładanych aplikacji oraz cyferblaty ozdobiane techniką zwaną giloszowaniem. Rodzimi producenci nie mieli odpowiednich do ich tworzenia umiejętności i maszyn, musieli zatem opierać się na wymagającej podobnej precyzji technice skrawania. Poszczególne znaczniki wycinano z pomalowanej wcześniej tarczy za pomocą miniaturowej szlifierki diamentowej. Pomimo ograniczeń technologicznych inżynierowie z Błonia byli w stanie zaprojektować ok. jedenastu

¹⁹ W. Meller, *Przystanek...*, s. 55.

wyjatkowych modeli znaczników (fot. 7–17), co doskonale świadczy o ogromnym zaangażowaniu projektantów w wytworzenie pięknych i funkcjonalnych, a przede wszystkim wyróżniających rodzimą fabrykę tarcz zegarowych.



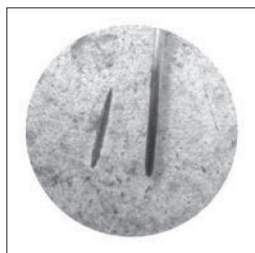
Fot. 7. Alfa



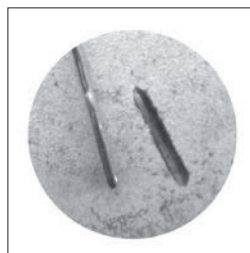
Fot. 8. Arras



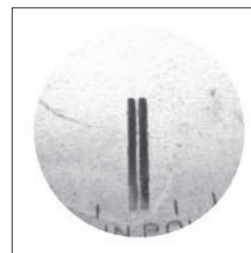
Fot. 9. Blonex I



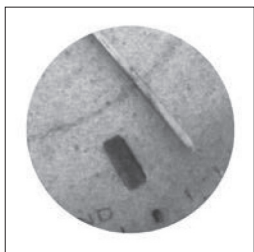
Fot. 10. Blonex II



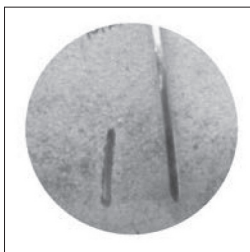
Fot. 11. Błonie



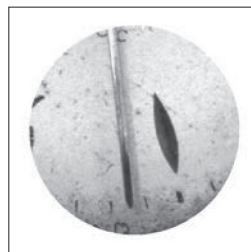
Fot. 12. Dukat



Fot. 13. Jantar



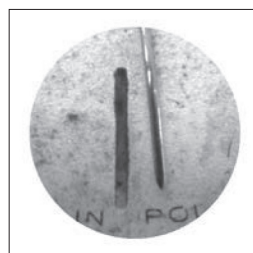
Fot. 14. Kurant I



Fot. 15. Kurant II



Fot. 16. Lech



Fot. 17. Zodiak

Przyglądając się fot. 7–17, warto zwrócić uwagę na wskazówkę minutową, która w każdym z modeli miała taką samą formę. Wszystkie wskazówki produkowane w Błoniu wykonywane były ze złoconego lub chromowanego mosiądzu, który w połączeniu z urzekającą prostotą, ale rozczarowującą kruchością formą, stanowił niestety o niskiej jakości tych elementów. Zdarzało się więc, że nabywcy zegarków decydowali się na wymianę wskazówek na te stalowe, produkowane w ZSRR, jeszcze przed pierwszym użyciem czasomierza.

Tarcze wytwarzane w Błońskim zakładzie wykonywano w trzech kolorach: czarnym, kremowo-szarym (dla modelu Wars w kopercie drugiego typu) oraz jasnokremowym. Użycie pierwszych dwóch odcieni zakończyło się fiaskiem ze względu na niewłaściwą technologię uzyskania tych barw. Pod wpływem promieni słonecznych farba zaczynała pękać i łuszczyć się. Niestety, postanowiono nie modernizować sposobu mieszania kolorów i szybko rozpoczęto wymianę czarnych tarcz na tradycyjnie jasne. Dziś, analizując zebrane kolekcje błońskich zegarków, nietrudno dojść do wniosku, że to właśnie dwa modele z najciemniejszymi cyferblatami przyciągają wzrok oglądających swoją niewymuszoną elegancją, mimo że ciemne tarcze postrzegane są częściej jako codzienne, w przeciwieństwie do wieczorowych bieli.



Fot. 18. Dwie wersje kolorystyczne tarczy zegarka Blonex

Pozostałymi przykładami doskonale zaprojektowanych tarcz, spełniających najważniejsze kryterium – czytelności – przy zachowaniu nuty ekstrawagancji, jest kolekcja charakteryzująca się całkowitymi podziałami cyferblatów, do których należą Blonex o numerze katalogowym 1123 (fot. 19), tarcza Lech (fot. 20) i najpiękniejsza z nich tarcza Zodiak – w dwóch wersjach (fot. 21–22). Niezwykle eleganckie linie grubości włosa połączone z ultracienkimi wskazówkami są przykładem świetnego wzornictwa tych popularnych czasomierzy. Na uwagę zasługuje również liternictwo niektórych projektów, takich jak wspomniany Zodiak (fot. 22), a także wybitne pod tym względem modele Polan i Wars (fot. 23).



Fot. 19



Fot. 20



Fot. 21



Fot. 22



Fot. 23

Opakowania

Czasomierze dostarczano do sklepów w niewielkich jak na dzisiejsze standardy, ośmiokątnych pudełkach, wykonanych z tworzywa sztucznego (transparentnego lub nieprzezroczystego), wyłożonych wewnątrz welurem. Niespotykana forma wielokąta przypominała bardziej eleganckie akcesorium toaletowe niż opakowanie mechanizmu zegarowego. Niewielki i wyszukany format wynikał ze sposobu sprzedaży urządzeń – na półki trafiały produkty bez pasków, które dobierano dopiero na indywidualne życzenie klientów.

Podsumowanie

Produkcja pierwszych polskich zegarków naręcznych odbiła się szerokim echem w publikacjach prasowych tamtych czasów. Szczera fascynacja rodzimym produktem była zjawiskiem szerokim, pozwalającym uznać błońskie czasomierze za najchętniej noszone przez mieszkańców naszego kraju mimo zaprzestania ich produkcji. Ze względu na klasyczne, ponadczasowe wzornictwo „garniturowców” szczególnie popularne były w latach 70., nawet gdy pod koniec dekady na rodzimym rynku zaczęły pojawiać się mechanizmy kwarcowe.

Polska nigdy nie była w czołówce producentów mechanizmów precyzyjnych, ale inżynierowie i projektanci zgromadzeni wokół ZMP w Błoniu pomimo wielu przeszkód technologicznych i ekonomicznych stworzyli wiele ciekawych, innowacyjnych urządzeń, które łączyła niezwykła dbałość o detale zarówno elementów mechanicznych, jak i estetycznych, znacząco wpływających na rozwój polskiego wzornictwa w latach 60. i 70. Po latach dopiero w pełni doceniamy wartość tych niezwykłych zegarków. Cieszą więc wszelkie próby przywrócenia marce *Błonie* dawnego prestiżu.

Literatura

- Bezpałko J., *Historia zakładów mechaniczno-precyzyjnych „Mera-Błonie” 1952–2003*, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Błońskiej, Błonie 2010.
- Kacprzak R., *Eksport w Zakładach Mechaniczno-Precyzyjnych „Mera-Błonie”*, „Mera” 12/1974.
- Łęski W., *Technika i technologia wytwarzania w Zakładach Mechaniczno-Precyzyjnych*, „Mera-Błonie”, „Mera” 12/1974.
- Meller W., *Przystanek: zegarek. Zegarki i przystawki balansowe z Błonia*, Cursor Media, Warszawa 2013.
- Żelazkiewicz K., *Zakłady Mechaniczno-Precyzyjne w Błoni k. Warszawy (1956–1976)*, w: *Inżynierowie polscy XIX i XX wieku, t. X*, red. Z. Mrugalski, Polskie Towarzystwo Historii Techniki, Warszawa 2007.
- <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Sprzedaj-krowy-sprzedaj-konie-kup-zegarek-marki-Blonie-2223890.html> [30.06.2016].
- <http://copernicus-watch.pl/collections/atlas-collection/fabryka-zegarkow-blonie/> [30.06.2016].
- <http://www.kresy.pl/publicystyka,reportaze?zobacz/odrodzenie-polskiego-zegarmistrzostwa-historia-zegarkow-blonie> [30.06.2016].
- <http://zegarkiblonie.com/o-nas/> [30.06.2016].